

Świadczeniobiorcy ponoszą koszty wadliwej legislacji ustawodawcy

https://www.prawo.pl/podatki/swiadczeniobiorcy-ponosza-koszty-wadliwej-legislacji-ustawodawcy,529650.html?fbclid=IwY2xjawGHceFleHRuA2FlbQIxMAABHSEArO6QpsqwZ23z-tMv44Ie2fcIFTJqghmtyspOSu6OSnRZSdM0t6d7rg_aem_7Twn19zWVOYvYZsf2Sc-Ew

Wiesława Moczydłowska

Data dodania: 24.10.2024

Państwo nie powinno czerpać dodatkowych korzyści podatkowych, w sytuacji zwrotu należnych obywatelowi świadczeń, które nie zostały mu wypłacone terminowo – podkreśla w rozmowie z Prawo.pl Karolina Kubista, adwokat z Kancelarii JKP.Legal. Tymczasem na skutek obniżenia świadczeń Skarb Państwa de facto zarabia, bowiem najpierw nie wypłaca całości świadczenia, a następnie od wypłaconej nadpłaty pobiera podatek.

Wiesława Moczydłowska:

Osoby, którym zmniejszono świadczenia emerytalne wskutek tzw. ustawy dezubekizacyjnej wygrywają procesy sądowe i z reguły świadczenia te są im przywracane. Otrzymują oni zwrot tych świadczeń za cały okres, kiedy były one zmniejszone. Jakie komplikacje podatkowe rodzi ta sytuacja?

Karolina Kubista:

Problem można zarysować na przykładzie interpretacji indywidualnej z 14 maja 2024 r. Decyzjami organu rentowego wnioskodawczyni nabyła prawo do emerytury policyjnej i policyjnej renty inwalidzkiej. Należne jej świadczenie zostało obniżone na mocy tzw. ustawy dezubekizacyjnej przez organ rentowy. Następnie sąd zmienił zaskarżone decyzje i przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury i renty policyjnej w pierwotnej wysokości. Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wypłacił w styczniu 2024 r. na rzecz Wnioskodawczyni kwotę wyrównania świadczenia, ale według organu rentowego weszła ona w drugi próg podatkowy tj. 32 proc. wskutek otrzymania w styczniu 2024 r. wyrównania za lata 2017 – 2023 r.

Czy oznacza to, że od wszystkich przychodów otrzymywanych przez emerytkę w kolejnych miesiącach 2024 r. pobierany będzie podatek w wysokości 32 proc.?

Niestety tak. W wyniku złożenia przez podatniczkę wniosku o wydanie interpretacji indywidualnej, dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej (KIS) wydał opinię dotyczącą opodatkowania wyrównania emerytury i renty wypłaconych w 2024 roku. Organ oparł swoją decyzję na art. 11 ust. 1 w związku z art. 10 ust. 1 pkt 1 oraz art. 12 ust. 7 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (PIT), wskazując, że przychodami są wszelkie otrzymane lub postawione do dyspozycji podatnika w danym roku kalendarzowym pieniądze, w tym z tytułu emerytury czy renty.

Odnosząc powyższe uregulowania prawne na grunt rozpatrywanej sprawy, organ stwierdził, że kluczowy dla opodatkowania jest moment faktycznego uzyskania przychodu. Oznacza to, że przychód powstaje w chwili, gdy podatnik faktycznie otrzymuje pieniądze lub świadczenia lub gdy są one postawione do jego dyspozycji. Co istotne, przepisy szczególne ustawy o podatku dochodowym nie przewidują wyjątków dla tego typu świadczeń, co oznacza, że wszystkie dochody otrzymane w 2024 roku podlegają opodatkowaniu w tym właśnie roku.

Niestety, dla podatniczki oznacza to, że wyrównanie emerytury i renty, które zostało jej wypłacone w 2024 roku, zostanie opodatkowane według zasad obowiązujących w tym roku, co doprowadziło do wyższego obciążenia podatkowego, zwłaszcza wobec przekroczenia progu podatkowego. Organ stwierdził, że nieprawidłowe jest łączenie tych dochodów z dochodami z lat wcześniejszych, nawet jeśli były one należne za okres od 2017 roku.

Dla organu nie ma znaczenia, że dochody z tytułu emerytury i renty były należne za lata wcześniejsze począwszy od 2017 r., a Wnioskodawczyni musiała domagać się ich przyznania na drodze sądowej przez co jest obciążona większym podatkiem, bowiem przyjęta interpretacja art. 11 ust. 1 ustawy o PIT jest prawidłowa, a ustawa PIT nie przewiduje od niej wyjątków.

Czy takie stanowisko jest powszechnym, oficjalnym podejściem organów skarbowych?

Tak, jest ono zbieżne z dotychczasową linią interpretacyjną organów skarbowych, jak również orzecznictwem sądów administracyjnych. Podobnie przyjęto w interpretacji indywidualnej wydanej przez dyrektora KIS z 21 lutego 2022 r., nr 0114-KDIP3-2.4011.1115.2021.2.JM, oraz interpretacji z 11 stycznia 2023 r., nr 0113-KDIPT2-3.4011.854.2022.1.KKA.

Omawiany problem dotknął wiele osób, dlatego w tej sprawie interweniował nawet Rzecznik Praw Obywatelskich. Czy odniosło to jakiś skutek?

Niestety nie. Rzeczywiście RPO zwrócił się w 2022 r. do ministra finansów o ocenę omawianego problemu, zajęcie stanowiska i rozważenie zmiany przepisów prawnych. Jak słusznie zwrócił uwagę rzecznik, państwo nie powinno czerpać dodatkowych korzyści podatkowych, w sytuacji zwrotu należnych obywatelowi świadczeń, które nie zostały mu wypłacone terminowo. Realne obniżenie wysokości otrzymanych przez podatnika środków na skutek konieczności zastosowania wyższej stawki podatku jest trudne do zaakceptowania z perspektywy konieczności urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości podatkowej.

Takim działaniem ustawodawca akceptuje bowiem przerzucenie ciężaru poniesienia negatywnych konsekwencji podatkowych na poszkodowanego już z innego tytułu obywatela (pismo RPO z 2 listopada 2022 r., V.511.936.2022.EG).

Minister finansów postawił jednak na zasadę kasową co do tego typu przychodów. Czy takie stanowisko potwierdzają także orzeczenia sądów administracyjnych?

Niestety w ocenie ministra finansów, zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy PIT do przychodów z pracy na etacie, emerytur, rent oraz zasiłków pieniężnych z ubezpieczenia społecznego ma zastosowanie zasada kasowości. Przychód z tych tytułów powstaje w dacie jego faktycznego otrzymania lub postawienia do dyspozycji, bez względu na to, za jaki okres jest wypłacany lub rozliczany. Dzięki temu rozwiązaniu opodatkowaniu podlega rzeczywiste przysporzenie majątkowe uzyskane przez podatnika. Co więcej, w ocenie ówczesnego ministra finansów nie było potrzeby nowelizowania prawa w tym zakresie, pomimo

zgłaszanych przez RPO wątpliwości co do przyjętych rozwiązań z punktu widzenia sprawiedliwości podatkowej.

Zdaniem ówczesnego ministra finansów orzecznictwo sądów administracyjnych potwierdza, że momentem powstania przychodu z tytułu emerytur, rent czy innych świadczeń jest faktyczna wypłata lub postawienie tych środków do dyspozycji podatnika, a nie moment, za który świadczenia te są należne, a zatem nie ma potrzeby nowelizacji ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (np. wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego (WSA) w Krakowie z 5 lutego 2008 r. (sygn. akt I SA/Kr 323/07), wyrok WSA w Gliwicach z 14 lutego 2018 r. (sygn. akt I SA/Gl 1152/17), wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego (NSA) z 14 sierpnia 2018 r. (sygn. akt II FSK 2167/16)).

Nie można ministrowi finansów odmówić racji, że linia orzecznicza sądów administracyjnych jest jednolita w tym zakresie, niemniej sądy administracyjne orzekają na podstawie aktualnego brzmienia przepisu, co nie oznacza równocześnie, że nie zachodzi potrzeba ich zmiany wobec zgłoszonego przez Rzecznika Praw Obywatelskich problemu.

Nie ma zatem szansy na to, że organy skarbowe zmienią swoje podejście a sądy linie interpretacyjną. Zatem może chociaż odsetki od należności wypłaconych z takim opóźnieniem rekompensują straty podatkowe?

Niestety też nie. Sytuacja obywatela jest o tyle niekorzystna, że organy rentowe odmawiają wypłaty odsetek od należności ustalonej w decyzji o ponownym ustaleniu wysokości emerytury. Na skutek działania organu rentowego świadczeniobiorca najpierw przez kilka lat pozbawiony jest wypłaty należnych mu świadczeń w prawidłowej wysokości, a następnie płaci podatek dochodowy w wysokości wyższej, aniżeli by to miało miejsce, gdyby organ wypłacał mu należne świadczenie co miesiąc. Organ odmawia też wypłaty odsetek za opóźnienie.

Powoduje to, że to świadczeniobiorca, któremu zmniejszono świadczenie ponosi wszystkie negatywne konsekwencje wadliwej legislacji ustawodawcy z jednej strony, oraz powierzchownych działań organu z drugiej strony. Na skutek obniżenia należnych mu świadczeń Skarb Państwa de facto zarabia, bowiem najpierw nie wypłaca całości należnego świadczenia, a następnie od wypłaconej

nadpłaty pobiera podatek. W przypadku Wnioskodawczyni uchyla się również od zapłaty odsetek od środków pieniężnych, którymi przez siedem lat nie mogła dysponować, a których wartość uległa zmniejszeniu. W wyniku inflacji wartość nominalna świadczenia, które ona otrzymała, stała się realnie mniejsza w porównaniu do okresu, w którym świadczenie zostało przyznane. Tym samym, pomimo utrzymania tej samej kwoty nominalnej świadczeniobiorca może nabyć za nią mniej dóbr i usług niż w przeszłości, co istotnie wpływa na jego sytuację finansową.

W mojej ocenie zaistniała sytuacja z pewnością wymaga odpowiednich działań legislacyjnych, polegających po pierwsze na wprowadzeniu wyjątku do art. 11 ust. 1 ustawy o podatku dochodowym osób fizycznych i umożliwienia zaliczenia nadpłaconych świadczeń do dochodów z lat, kiedy świadczenia winy zostać wypłacone, a nie kiedy faktycznie wypłacone zostały. Kolejno, organy rentowe powinny zostać również zobowiązane do wypłaty odsetek od należności ustalonej w decyzji o ponownym ustaleniu wysokości emerytury, bowiem orzecznictwo sądów powszechnych w zakresie zasadności ich wypłaty również nie jest jednolite.